VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 241)**

z dnia 19 lutego 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 241)

19 lutego 2015 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o Funduszu Wzajemnej Pomocy w Stabilizacji Dochodów Rolniczych (druk nr 3076);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu i **Tadeusz Nalewajk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Jarosław Wojtowicz** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Lucjan Zwolak** zastępca prezesa Agencji Rynku Rolnego wraz ze współpracownikami, **Piotr Biały** naczelnik Zespołu ds. Rolnictwa w Departamencie Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów, **Marzanna Lipińska** doradca prawny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Jacek Staciwa** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Marcin Hydzik** prezes Zarządu Związku Polskich Przetwórców Mleka, **Krystyna Jędrzejka** wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Zrzeszeń Hodowców i Producentów Drobiu, **Aldona Łoś** sekretarz ZG PZZHiPD, **Łukasz Dominiak** dyrektor generalny Krajowej Rady Drobiarstwa-Izby Gospodarczej, **Andrzej Gantner** dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców, **Justyna Kostecka** główny specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Dorota Śmigielska** specjalista ds. rynku mleka i doradztwa Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, **Anna Zubków** dyrektor Biura PZZHiPD, **Maciej Bujnik** p.o. dyrektora Biura Krajowej Federacji Hodowców Drobiu i Producentów Jaj, **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Tomasz Witkowski** przedstawiciel Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz, **Janusz Wojciechowski** poseł do Parlamentu Europejskiego oraz **prof. dr hab. Andrzej Kowalski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Andrzej Kniaziowski** i **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski** i **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Proszę o zajmowanie miejsc. Panie ministrze, proszę o zajmowanie miejsc.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o Funduszu Wzajemnej Pomocy w Stabilizacji Dochodów Rolniczych i sprawy różne. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę.

Wysoka Komisjo, o godz. 10.45 musimy zakończyć posiedzenie w tej sali. Od godz. 11.00 będziemy mieli do dyspozycji salę nr 22. Jeśli będzie taka potrzeba, to wtedy ewentualnie zmienimy salę, ale zobaczymy jeszcze, jak będzie przebiegało posiedzenie.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu, czyli do pierwszego czytania projektu ustawy o Funduszu Wzajemnej Pomocy i Stabilizacji Dochodów Rolniczych.

Proszę, panie ministrze.

Głos z sali:

Już było pierwsze czytanie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Czy to jest pierwsze czytanie?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

A nie, to jest rozpatrzenie. Przepraszam, bo pierwsze czytanie było na sali sejmowej, a to jest rozpatrzenie. Po prostu przyzwyczailiśmy się do pierwszych czytań w trakcie posiedzenia Komisji.

Z naszej strony, czyli ze strony Prawa i Sprawiedliwości, jest wniosek o powołanie podkomisji, dlatego że opinie prawne wskazują na potrzebę rozpatrzenia szeregu problemów, zawartych w projekcie ustawy. O takiej konieczności także świadczy debata publiczna, która się toczyła, jak również świadczy o tym posiedzenie Sejmu.

Dlatego stawiam wniosek o powołanie podkomisji do rozpatrzenia tej ustawy.

Bardzo proszę, pan Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, jestem tego samego zdania i mówię to w imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę mówić do mikrofonu, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Uważam, że należałoby powołać podkomisję.

Aby już drugi raz nie zabierać w tej sprawie głosu i usprawnić przebieg prac Komisji, proponuję, żeby z ramienia SLD znalazł się w podkomisji kolega Cezary Olejniczak.

Wniosek o powołanie podkomisji uzasadniam tym, że trzeba dogłębnie przerobić tę ustawę. Tytuł ustawy jest bardzo dobry – ale to tylko tytuł. A cała reszta nadaje się do przerobienia, dlatego że nie może być tak, iż na ten fundusz będą się składać tylko rolnicy, a nie ci, którzy rolnikom nie płacą za sprzedane przez nich produkty. Tych kupujących trzeba będzie również włączyć. Dlatego mówię o tym już w tej chwili, aby podkomisja pracując nad tym projektem wzięła również i moje słowa pod uwagę.

Mam przed sobą projekt rozporządzenia ministra rolnictwa do tej ustawy. Nie może być tak, że ten fundusz będzie tylko służył Agencji Rynku Rolnego, powoływaniu pracowników i zabezpieczaniu różnych spraw ARR. Przecież to całe rozporządzenie reguluje to, na co będą przeznaczane środki.

Najistotniejsza sprawa – trzeba odwrócić filozofię powstania tegoż funduszu. Ma on polegać na tym, że solidarnie wszystkie podmioty, które uczestniczą w działaniach na rynku, powinny składać się na ten fundusz, a nie tylko sami rolnicy. A właściwie to prawidłowym byłoby, aby tylko podmioty, które kupują, składały się na ten fundusz – z tego powodu, że to one są głównym zagrożeniem, powodującym to, że rolnik nie otrzymuje zapłaty za swoje produkty. To jest postawienie sprawy na głowie.

Póki co – jeśli nie będzie kompromisu, polegającego na włączeniu innych podmiotów – to SLD nie poprze tego projektu. Nie możemy wszystkiego zrzucać na barki i kieszeń rolnika, żeby zabezpieczał siebie przed nieuczciwymi kontrahentami. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Przysłuchując się wczorajszej debacie – także i na posiedzeniu Komisji, debacie dotyczącej również ustawy o ochronie zwierząt – doszedłem do wniosku, że trzeba by było wziąć pod uwagę także działanie tej ustawy wstecz. Jakie tu są możliwości? Wielu rolników sprzedających swoje produkty – trudno zresztą powiedzieć, czy oddali, czy sprzedali; bo jak im nie zapłacono, to znaczy, że nie sprzedali – oczekuje na ten fundusz i oczekuje również, że jakieś środki z tego tytułu będą mogli dostać. A więc na posiedzeniu podkomisji należałoby ten aspekt sprawy również rozpatrzyć.

To tyle, panie przewodniczący. Zgadzam się z wnioskiem i również stawiam wniosek o powołanie podkomisji z uwagi na pilność sprawy, trudną materię, a przede wszystkim ze względu na potrzebę rzeczowego przeanalizowania wszystkich uwag, które zostały zgłoszone do ustawy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Był wniosek o powołanie podkomisji.

Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, ten projekt jest tylko w tytule szlachetny, natomiast wszystkie dalsze zapisy są do przerobienia. Mam nadzieję i wierzę w rzeczywistą intencję ministerstwa rolnictwa, że chce skutecznie pomóc i będzie przychylnie patrzeć na sensowne propozycje poselskie. Jednak żeby ta dyskusja była naprawdę merytoryczna i dogłębna, to powołanie podkomisji w tym przypadku jest niezbędne, ponieważ w czasie posiedzenia Komisji nie da się tego zrobić. A więc stąd płynie moje poparcie dla wniosku o powołanie podkomisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie. Intencja jest słuszna i mówiliśmy o tym od wielu lat. Trzeba doprowadzić do jakiegoś względnego ustabilizowania sytuacji w rolnictwie, również w zakresie dochodowym, ponieważ jest to produkcja zbyt ryzykowna, a jednocześnie związana z coraz większymi nakładami. Nakłady, które w tej chwili ponoszą rolnicy, a szczególnie duże, nowoczesne gospodarstwa, są ogromne, jeśli weźmiemy pod uwagę również wartość zainwestowanego majątku – a efekt produkcyjny nigdy do końca nie jest pewny. Dzieje się tak zarówno w produkcji zwierzęcej, a w szczególności w produkcji roślinnej.

Są mechanizmy zabezpieczenia, takie jak powszechny system ubezpieczeń, ubezpieczenia z dopłatą Skarbu Państwa. To wszystko nie działa tak, jak powinno, ale my przecież nie demontujemy tego systemu, tylko chcemy go wzmocnić pewnym dodatkowym mechanizmem stabilizacji dochodów przy pomocy specjalnego funduszu. To jest logiczne. Tylko pojawia się pytanie: czy struktura wpływów do tego funduszu, jak również sposób wydatkowania środków, rzeczywiście odpowiada tym problemom, tym wyzwaniom, o których przecież od wielu lat mówimy? Wydaje się, że nie.

Mechanizm rynkowy, w którym rolnicy biorą udział, jest związany z szeregiem innych podmiotów, które mają wpływ na sytuację, w jakiej znajduje się rolnik. To są rolnicy i ich produkcja. To są przetwórcy, którzy często poprzez swoją politykę wpływają na sytuację rolnika. Wpływają nie tylko poprzez działania nieuczciwe – a przecież mieliśmy ich bardzo wiele na rynku. Obserwowaliśmy takie działania; już nie chcę przypominać najbardziej bulwersujących przykładów, takich jak chociażby przykład firmy Jantur na Kujawach, ale takie przykłady możemy znaleźć w każdym województwie. Często wpływ na sytuację rolnika ma bądź świadoma polityka przetwórcy, która zmierza w kierunku ogłoszenia upadłości i pozbycia się problemów, bądź nieumiejętność radzenia sobie w biznesie, bądź sytuacja rynkowa, która przerosła przedsiębiorcę, bo tak się przecież również często zdarza. To nawet nie jest zła wola ludzi, tylko problem rynkowy, który powoduje, że rolnik popada w tarapaty.

Chcę również zwrócić uwagę na wątek, który chyba nie był podnoszony, że na sytuację na polskim rynku rolnym mają ogromny wpływ importerzy surowców rolniczych i żywności finalnej. Przecież to, że w tej chwili mamy do czynienia z upadkiem produkcji trzody chlewnej w Polsce, to nie jest tylko wina parametrów ekonomicznych, spadku opłacalności wynikającej z jakichś obiektywnych czynników, znajdujących się po polskiej stronie. To jest również ekspansja Duńczyków na polski przemysł mięsny, zajmujący się przerobem przede wszystkim wieprzowiny. W związku z tym uważam, że również obowiązkiem łożenia na fundusz powinni być obłożeni importerzy, których działania na polskim rynku mają wpływ na sytuację rolników.

Dlatego uważam, że pomimo szczytnych intencji ten projekt w takiej wersji, w jakiej jest obecnie, absolutnie nie może być przyjęty. Dlatego trzeba iść w kierunku, który tutaj był zasugerowany, czyli pracy w podkomisji i później pracy Komisji. Podczas pracy przeanalizujemy każdy punkt, który będzie wpływał na to, żeby to nie była wydmuszka, żeby to nie była tylko propagandowa gra przedwyborcza. Trzeba zadbać, żeby to prawo jednak było związane z faktycznym stworzeniem solidnego mechanizmu, stabilizującego dochody rolnicze w długiej perspektywie czasowej, a także z ustawowym obowiązkiem

łożenia na ten fundusz przez tych wszystkich, których sytuacja na rynku może wpłynąć na kondycję rolników.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Wojciechowski.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Kilka słów w nawiązaniu do tego, o czym mówił pan poseł Ardanowski. Są ciekawe dane dotyczące eksportu rolnego. Podobno mamy znakomite wyniki w eksporcie polskich płodów rolnych – 21 mld euro. Ten eksport cały czas rośnie, czyli ci, którzy skupują płody od rolników, przetwarzają je i sprzedają, to zarabiają coraz więcej.

Natomiast wiemy, jaka jest sytuacja rolników. Dzisiaj jadą czy też przyjechali już do Warszawy. Rolnicy nie dają już sobie zupełnie rady. Rolnicy zarabiają coraz mniej. W związku z tym pomysł, żeby to rolnicy jeszcze płacili za wzajemną pomoc dla siebie, jest tak głęboko niesprawiedliwy i nie do przyjęcia w obecnej sytuacji, że można się tylko dziwić, iż gdzieś tam w jakichś głowach powstał taki właśnie pomysł. To nie rolnicy powinni finansować, tylko ci, którzy od rolników skupują i przetwarzają, a czasami nie płacą.

Coraz częściej nie płacą, ale przede wszystkim zarabiają na tym coraz większe pieniądze. Jeśli te dane są prawdziwe, to jest to w ogóle temat. Panie przewodniczący, sugeruję nawet, żeby Komisja zajęła się tym problemem i żebyśmy uzyskali odpowiedź na to pytanie: jak to się dzieje, że jest coraz większy eksport, konsumpcja krajowa też chyba przynajmniej nie spada, a rolnicy mają coraz gorzej? Co się dzieje, że jest takie dziwne zjawisko w polskiej gospodarce? To naprawdę wymaga głębokiego, uważnego przyjrzenia się przyczynom tego zjawiska. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo. Wydaje się, i to jest pewne, że ten projekt jest wartościowym projektem w samym swoim wymiarze, bo narastają te zjawiska, o których mówimy i mówiliśmy w swoich wypowiedziach. Są to zjawiska dotyczące zarówno klęsk nierynkowych, jak i klęsk rynkowych, załamania rynku, niewypłacania należności na dużą skalę czy na mniejszą skalę, spowodowanego utratą płynności finansowej tych podmiotów, które od rolników kupują i przerabiają produkt. Skala tych zjawisk narasta, nie zmniejsza się, a więc dobrze, że się pojawił taki pomysł.

Prosiłbym pana ministra o wyjaśnienie tej kwestii, w jaki sposób naliczana jest składka. Jak ona jest pobierana? Co do zastrzeżeń Biura Analiz Sejmowych, mówiących m.in. o tym, żeby składka była pobierana częściej niż co kwartał, to jest rzecz do dyskusji. Mogę powiedzieć na podstawie składek na fundusze promocji, że ten mechanizm jest mechanizmem dość dobrym przy kwartalnym pobieraniu składek i nie komplikuje sytuacji. Wiadomo, że dla płynności byłoby lepiej, żeby te składki wpływały częściej. Niemniej jednak wydaje się, że w przypadku funduszów promocji ten mechanizm działa dobrze.

Co do kwestii objęcia obowiązkowymi składkami innych podmiotów niż podmioty wymienione w ustawie, to wydaje się to godne rozważenia. Na przykład, przy funduszach promocji wielokrotnie, w przypadku prawie każdego funduszu, zastanawiamy się, dlaczego ci, którzy importują – w celu przerabiania produktu, ale nie tylko, bo na rynek produktów gotowych również – nie są objęci tymi składkami. Wielokrotnie zastanawialiśmy się nad tym. Wielokrotnie czytaliśmy różne opinie, że jest to niezgodne z Traktatem, niezgodne z zasadami wolnego rynku. Jednak skoro promujemy jakiś produkt na rynku i na promocję tego produktu składają się polscy producenci – a promujemy produkt, który w dużej części pochodzi z importu – to warto by było również objąć tą składką importerów. Trzeba byłoby naprawdę temu poświęcić więcej uwagi.

Bardzo podobne rozwiązanie jest w tym projekcie. Jeżeli ktoś zajmuje się importem i wprowadza produkt na rynek krajowy, na ten rynek oddziałuje, to trzeba wiedzieć, że on oddziałuje nieraz pozytywnie, ale też często negatywnie – poprzez chociażby zwiększenie konkurencyjności czy nieraz wprowadzenie produktu po cenach dumpingowych.

Przecież import odbywa się nie tylko w ramach Unii Europejskiej, tylko jest to import także z rynków krajów trzecich, a kraje te stosują różne metody wygrywania międzynarodowej rywalizacji. A więc to także warto byłoby rozważyć.

Generalnie, pomysł jest jak najbardziej dobry, bo jest masa takich przypadków, że rolnicy sprzedali swoje produkty i nie uzyskali zapłaty. Nie dostali pieniędzy z różnego powodu – nieraz z winy tego podmiotu, który kupił, a nieraz bez jego winy, bo kupujący zbankrutował z powodu jakichś trudności na rynku.

A więc pracujmy nad tym projektem, bo on naprawdę jest jednym z ważniejszych dla polskiego rolnictwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Chcę przypomnieć, że Prawo i Sprawiedliwość złożyło projekt ustawy o zmianie ustawy o funduszach promocji, w którym przewidywaliśmy obciążenie właśnie podmiotów zagranicznych tą składką. Projekt został odrzucony głosami koalicji.

Bardzo proszę, pan poseł Olejniczak.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panowie ministrowie, Wysoka Komisjo. Chciałem tylko przypomnieć, że projekt tej ustawy zapowiedziała pani premier Ewa Kopacz w swoim exposé. Był to październik ub. r. Jeśli dobrze pamiętam, to ten projekt miał wejść w życie do końca 2014 r., a okazuje się, że do Wysokiego Sejmu wpłynął dopiero w styczniu tego roku.

Po drugie, tak jak tutaj dyskutujemy, nie jest to projekt zbyt korzystny dla polskich rolników. A pan minister Sawicki w mediach powtarzał, że ten projekt ustawy to jest antidotum na całe zło w rolnictwie. Mówił o tym projekcie ustawy, że jest to sztandarowy projekt, który rozwiąże wszelkie problemy w rolnictwie. Tak nie jest. Okazało się, że ten projekt nie jest doskonały. Dobrze, że w końcu trafił do Sejmu.

Mam nadzieję, że wspólnie w podkomisji wypracujemy taki projekt, który zadowoli polskich rolników. Mam nadzieję, że to nie będzie tylko kolejny haracz do płacenia przez polskich rolników, tak jak mówili to moi przedmówcy z posłem Ajchlerem na czele, ale również przedsiębiorcy, importerzy, eksporterzy zrzucą się, jak to się mówi, na ten fundusz. Wtedy rzeczywiście może z tego wyniknąć coś pozytywnego dla polskich rolników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Kwestia składki już była omawiana. Moim zdaniem, to dobrze, że ta kwestia jest podnoszona. Pozostawienie tego projektu właśnie w tym kształcie, czyli w sytuacji, gdy na fundusz mają się składać tylko rolnicy, może wręcz ośmielać odbiorców ich produktów – skupujących, przetwarzających – do praktyk niewypłacania należności. Może tak być, ponieważ odbiorcy będą przekonani, że nic złego rolnikom się nie stanie, bo dostaną rekompensatę z funduszu stabilizacji. A więc to nie będzie służyć rozwiązaniu problemu, ale potęgować ten problem. Dlatego kategorycznie wymaga to zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Popiołek.

Poseł Krzysztof Popiołek (KPSP):

Chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. W czasie dyskusji na sali plenarnej pan minister poinformował, że wpływy na ten fundusz wyniosłyby około 50 mln zł.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

100 mln.

Poseł Krzysztof Popiołek (KPSP):

Sto? Panie ministrze, podczas gorącej dyskusji dwa tygodnie temu oczekiwaliśmy wszyscy, także delegaci, polscy rolnicy, na pana ministra Sawickiego. Wówczas jeden z rolników z zachodniej Polski – jeśli dobrze pamiętam, to z powiatu krotoszyńskiego – mówił,

że w tym roku straty w jego powiecie wynoszą około 40 mln. Jeśli w Polsce mamy chyba 380 powiatów, to jak ten fundusz ma się do ewentualnego pokrycia strat? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy pan minister chciałby coś powiedzieć w związku z tą dyskusją?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Otóż chciałbym tylko dodać, że kwestie, które zostały podniesione zarówno w trakcie pierwszego czytania, jak i dzisiaj, naturalnie wymagają pewnie komentarza i wyjaśnienia. Dlatego też, jeżeli jest intencją Komisji powołanie podkomisji, to naturalnie podtrzymujemy też to stanowisko i uważamy, że sprawy, które wymagają wyjaśnienia, będą wyjaśnione.

Natomiast też chcę zwrócić uwagę, że jest to projekt, który tak został skonstruowany, żeby przede wszystkim służyć rolnikom-producentom żywności, którzy są objęci prawodawstwem krajowym. Czyli, inaczej mówiąc, będziemy odnosić się tylko i wyłącznie do rynku krajowego, dlatego też nie jest możliwe, żeby objąć tą formą wpłat importerów. Minister spraw zagranicznych odrzucił taką propozycję, którą mieliśmy wcześniej. Byłoby to wychodzenie poza ramy polityki krajowej, więc musielibyśmy ten projekt notyfikować w Komisji Europejskiej i musiałby on być zgodny z prawodawstwem Unii. Wiadomo, że pod tym względem byłaby bardzo trudna sytuacja i zapewne projekt nie uzyskałby notyfikacji. To, po pierwsze.

Po drugie, jeżeli chodzi o kwestię składki – czy ma być płatna co kwartał, czy co pół roku – to jest to kwestia tylko i wyłącznie techniczna. Zaproponowaliśmy kwartalne rozstrzygnięcia po to, żeby gromadzić odpowiednią ilość środków finansowych na koncie funduszu stabilizacji.

Po trzecie, zaproponowaliśmy, żeby wysokość składki to było 0,2% wartości netto od sprzedanych produktów rolnych.

Ostatnia uwaga. Jeżeli zakładamy, że wartość produkcji rolnej w Polsce wynosi około 160 mld zł, a fakturowanej produkcji mamy na poziomie 50 mld, to jeżeli założymy, iż od tej fakturowanej wartości produkcji naliczymy 0,2%, to oczywiście w skali roku byłaby to składka na poziomie około 100 mln zł. Oczywiście, to nie wyczerpuje wszystkich możliwości, niemniej jednak jest to początek.

Chciałbym, żebyśmy włączyli trochę wyobraźnię i przypomnieli sobie dyskusję, którą toczyliśmy przez kilka lat nad projektem ustawy o funduszach promocji. Też było bardzo wiele obaw i pytanie, dlaczego rolnicy mają się składać na ten fundusz. Owszem, pewnie po paru latach funkcjonowania tych funduszy też trzeba byłoby dokonać rzetelnej analizy i są być może obszary, gdzie można byłoby zrobić coś lepiej czy zrobić więcej, a niektóre elementy tego programu – poprawić.

Spodziewamy się, że odnośnie do tego projektu, który jest na stole, również są wątpliwości. Rozumiem to. Niemniej jednak będziemy w stanie je rozwiewać i udzielać odpowiedzi. Chcemy to robić po to, żeby ten projekt w konsekwencji naszych działań stał się dobrym projektem i został zaakceptowany przez środowisko, dla którego jest dedykowany.

To tyle. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę?

Głos z sali:

Mam pytanie do pana ministra.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Już zakończyliśmy zadawanie pytań. Padła ostateczna odpowiedź i powołujemy podkomisję.

Do podkomisji Platforma Obywatelska zgłosiła panią Okłę-Drewnowicz, panią Niedzielę, panią Woźniak i panią Henczycę. Prawo i Sprawiedliwość – panią Masłowską, pana Kowalczyka. Polskie Stronnictwo Ludowe zgłasza pana Maliszewskiego. Sojusz Lewicy Demokratycznej – pana Olejniczaka.

Czy ktoś jeszcze zgłasza się z innych klubów?

Poseł Krzysztof Popiołek (KPSP):
Sprawiedliwa Polska.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Pan Popiołek się zgłasza.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):
Czy mogę zgłosić wniosek formalny?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Wniosek formalny, tak? Dobrze, zaraz.

Poseł Andrzej Lewandowski (TR):
Twój Ruch, Andrzej Lewandowski.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Słucham?

Poseł Andrzej Lewandowski (TR):
Twój Ruch, Andrzej Lewandowski.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Pan Lewandowski. Dobrze.

Jeszcze pan Bogucki chce zgłosić wniosek formalny.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):
Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy w obradach Komisji, żeby posłowie Komisji i panowie ministrowie mogli wyjść do rolników, którzy za chwilę dotrą do Sejmu.

Nikt nie chce rozmawiać z rolnikami – ani minister rolnictwa, ani premier. Byłem u rolników. Panowie, nie bójcie się. Tam są członkowie PSL, tam są członkowie PO. Nie podam nazwisk, bo ich wywalicie z partii – ale są. Nie bójcie się ich. Nie bójcie się także swoich ludzi. Tam są wszystkie środowiska rolnicze z Polski. Uważam, że jako Komisja rolnictwa powinniśmy do nich wyjść i zacząć z nimi rozmawiać.

Tu pracujemy nad projektem, który ma zabrać kolejne pieniądze rolnikom. To niby tylko 0,2%, ale projekt ma zabrać kolejne pieniądze rolnikom – oni tak to odbierają. Tak mówią o tym projekcie ustawy, że to jest zabranie im kolejnych pieniędzy. A ja znam funkcjonowanie funduszy promocji i wiem, ile pieniędzy jest tam marnotrawionych. To będą kolejne, marnotrawione pieniądze, dzielone przez ministerstwo rolnictwa.

Dlatego uważam, że ten wniosek jest zasadny, abyśmy ogłosili przerwę i wyszli do rolników, nie bali się ich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Panie pośle, to jest wniosek formalny. Tylko zakończymy powoływanie podkomisji.

Jeśli chodzi o rolników, to oni wyruszają o godz. 11.00. Dość uważnie słuchałem rano telewizji i wypowiedzi wszystkich...

Poseł Jacek Bogucki (PiS):
Są 500 metrów stąd, na Torwarze. To naprawdę jest niedaleko.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Są już na miejscu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):
Rolnicy mają przyjść do Sejmu i przekazać petycję. Myślę, że wtedy...

Ale najpierw powołamy podkomisję i potem zajmiemy się pana wnioskiem.

Mamy 10 osób zgłoszonych do podkomisji. Jeszcze raz przeczytam: pani Okła, pani Niedziela, pani Woźniak, pani Henczyca. Same kobiety z PO. Z PiS – pan Kowalczyk i pani Masłowska. PSL – pan Maliszewski. Twój Ruch nie zgłosił…

Poseł Andrzej Lewandowski (TR):
Andrzej Lewandowski.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przepraszam, Andrzej Lewandowski. Z SLD – pan Olejniczak. Solidarna Polska – pan Popiołek. Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Przyjmujemy powołanie podkomisji w takim składzie. Po zakończeniu obrad Komisji odbędzie się zebranie, na którym zostanie wybrany przewodniczący podkomisji.

Pan Bogucki złożył...

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Wniosek o przerwę, aby podczas przerwy panowie ministrowie i członkowie Komisji wyszli do rolników.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale nie w tym celu. Zaraz, spokojnie. Bez nerwów.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Przerwa w tym celu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bez nerwów. Spokój jest bardzo potrzebny.

Pan minister ma zawsze pierwszeństwo. Proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Chciałem tylko poinformować Wysoką Komisję, że na godz. 14.00 przewidywane jest przyjęcie delegacji protestujących rolników w kancelarii premiera. Zatem będziemy mieli pełną wiedzę, jakie postulaty zostaną zgłoszone przez protestujących rolników. To tyle chciałem przekazać dla porządku, panie przewodniczący. Dziękuję.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Kto ich przyjmie? Pani premier?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze raz zwracam się do pana posła Boguckiego. Sam planuję wyjść przed godz. 11.00. Będą tutaj – rozmawiałem z Chróścikowskim i z Izdebskim – i będą przedkładali petycję. Wtedy wyjdziemy; kto uzna za stosowne, to wyjdzie. A teraz każdy może wyjść z posiedzenia Komisji. Nie ma tutaj ścisłej kontroli.

Myślę, że tego typu wniosek – o przerwę w celu wychodzenia na manifestację – to nie jest jakby wniosek formalny z punktu widzenia regulaminu Sejmu.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Wniosek o przerwę w określonym celu. Panie przewodniczący, podtrzymuję ten wniosek.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego – sprawy różne. Wczoraj przez jednego z posłów została zgłoszona sprawa…

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Panie przewodniczący, przepraszam, że się wtrącę – czy przegłosowaliśmy formalnie wniosek o powołanie podkomisji?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie było sprzeciwu, czyli to jest przegłosowane.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Przepraszam, nie zauważyłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czasami jest zgoda nawet w tej Komisji.

Panie ministrze, informacja na temat tych protestów już została państwu posłom przekazana na piśmie, ale proszę przedstawić, dlaczego dochodzi do tego, że wszyscy musieli przyjechać do Warszawy, a nie wystarczyło, że były blokady na drogach.

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pytanie zostało zadane wczoraj. Myślę, że większość z nas ma informacje i wiadomości o tym, co się dzieje.

Chciałem poinformować, że wszyscy – organizacje, związki rolnicze, wszyscy uczestnicy gry na rynku polskim – zostali zaproszeni na rozmowy 11 lutego. Wcześniej odbywały się spotkania z COPA-COGECA. Wszystkich zaproszono do udziału w zespołach, które zostały utworzone 11 lutego. Z tej propozycji nie skorzystały dwa związki: NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych pana Izdebskiego. Pozostali, czyli wszyscy uczestnicy organizacji, którzy byli na spotkaniu, plus dwa komitety protestacyjne utworzone na terenie Wielkopolski oraz z Kujaw i Pomorza, mają swoich przedstawicieli w zespołach.

Zostało powołanych siedem zespołów. Zresztą jest publicznie znana informacja, że do 21 lutego zespoły mają wypracować wnioski do dalszej realizacji. Chciałem tylko poinformować, że jest siedem zespołów: zespół ds. bioasekuracji i łowiectwa; zespół ds. nacisków na instytucje unijne – tak mówiąc na skróty; zespół ds. opłacalności produkcji rolniczej, grup producentów, dumpingu i współpracy z sieciami; zespół ds. dialogu społecznego oraz zespoły ds. rynku mleka, ds. trzody chlewnej i ds. obrotu ziemią.

Chciałem również powiedzieć, że jest już pierwszy efekt pracy zespołu. Zgodnie z sugestią zespołu do spraw łowiectwa i bioasekuracji – i jednym z naczelnych wniosków protestujących, szczególnie protestujących na wschodzie – ważnym postulatem był zwrot za szkody wyrządzone przez dziki. Chciałem poinformować Wysoką Komisję, że Rada Ministrów przyjęła we wtorek zmianę rozporządzenia do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na bazie protokołów, które zostały sporządzone przez komisje powołane przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego wspólnie z samorządem rolniczym, wyliczono straty wyrządzone przez dziki na 7,1 mln zł. Jeśli dobrze pamiętam, to szkody dotyczące ponad 4 tys. hektarów zgłosiło chyba około 1300 gospodarstw. Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie, które mówi, że w tych dwóch strefach, czerwonej i żółtej, czyli z ograniczeniami i ochronnej, będzie wypłacony pełny ekwiwalent.

A więc w ramach pomocy *de minimis* zostanie wypłacone rolnikom tyle pieniędzy, na ile oszacowały straty te komisje. Oczywiście wypłaty będą pomniejszone o kwoty, które już wzięli niektórzy rolnicy. Rzecz jasna, każdy powinien zmieścić się w ramach 15 tys. euro. To jest to rozporządzenie. Mam nadzieję, że wczoraj został przesłany tekst jednolity i że rozporządzenie zostało już podpisane i wejdzie w życie. To rozporządzenie będzie realizowane na bazie oświadczeń; będzie to realizowane do końca marca tego roku.

Druga kwestia. Chodzi o zespoły. Trudno mi dzisiaj wszystko omówić, bo pewne rzeczy są zasygnalizowane i będą jeszcze omawiane po 21 lutego, ale chciałem powiedzieć o jeszcze jednej kwestii. Jako resort zgłosiliśmy propozycję, żeby uruchomić w ramach pomocy *de minimis* – to pierwotna wersja, która została zaproponowana – czyli to jest 30 groszy dopłaty do kwot zakupionych przez rolników; to było około 153 mln w latach 2012-2013. Zaproponowano też dofinansowanie w pewnych przedziałach dla producentów trzody chlewnej jeśli chodzi o ilość sztuk w stadzie. Natomiast te zespoły inaczej widzą rozdysponowanie tych środków.

Zespół ds. trzody chlewnej zaproponował, na przykład, żeby nie robić takiego dofinansowania, jakie proponowaliśmy, tylko dać te środki finansowe, które były przeznaczone na ten cel – około 50 mln zł – na rzecz bioasekuracji na obszarach Podlasia, gdzie jest teren ochronny, teren z ograniczeniami. Pewne rzeczy zostały ustalone...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze, myślę, że...

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Myślę, że na następne posiedzenie Sejmu poprosimy o szczegółową informację na temat pracy tych zespołów.

Teraz głos zabierze pan Bogucki, a następnie pan Babalski.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Zapytam krótko. Panie ministrze, na jednym ze styczniowych posiedzeń Sejmu zgłosiłem do prezydium wniosek o odpowiedź na pytania, dotyczące rynku mleka. Jedno z pytań dotyczyło możliwości przerobienia mleka na mleko w proszku. Otrzymałem odpowiedź z ministerstwa – Komisja otrzymała, bo poszło to za pośrednictwem prezydium, za co dziękuję członkom prezydium – ale ta odpowiedź, w ocenie prawników, z którymi ją konsultowałem, była niezadowalająca.

W międzyczasie próbowałem, powiem brzydko, „molestować" ministra rolnictwa na posiedzeniach Sejmu – ale w sposób słowny – żeby ministerstwo uściśliło tę odpowiedź. Minister zgodził się z tym, że jeśli są zakłady, które nie są zakładami skupującymi mleko, to mają prawo usługowo przerobić mleko na mleko w proszku i takie mleko nie byłoby mlekiem kwotowym. Tyle tylko, że te zakłady do dzisiaj nie mają takiej informacji z ministerstwa na piśmie.

Dlatego proszę o odpowiedź na piśmie, potwierdzającą słowa dwukrotnie wypowiedziane przez ministra rolnictwa Marka Sawickiego w rozmowie ze mną, że istnieje prawna możliwość takiego przerobienia mleka – bez sprzedawania – na mleko w proszku, a więc usługowego przerobienia przez rolnika. A także o przedstawienie, na jakich zasadach ma się to odbywać. Proszę o szybką odpowiedź, bo po 31 marca, a nawet już po 1 marca, to wiadomo, że ta odpowiedź rolnikom do niczego się nie przyda. Oni musieliby z takiej usługi skorzystać już teraz.

W opinii prawników, z którymi konsultowałem tę sprawę, prawo unijne nie zabrania takiej działalności. Także prawo polskie nie zabrania takiej działalności. Nie nakłada obowiązku rejestrowania i zgłaszania takiego mleka jako mleka kwotowego. Zgodził się z tym minister rolnictwa. Dlatego proszę o szybką odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze raz prośba do sekretariatu – odpowiedź przesłana panu posłowi była niewystarczająca i prosi o jej uzupełnienie. Panie pośle, proszę przekazać do sekretariatu dokładną treść pytania.

Pan poseł Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, rolnicy-hodowcy trzody chlewnej z Ziemi Lubawskiej prosili, żebym zadał to pytanie. Nie potrafiłem odpowiedzieć na nie, więc powiedziałem, że zapytam to pytanie na najbliższym posiedzeniu Komisji. Czy to prawda, jakoby krążyły jakieś informacje – mam nadzieję, że to tylko plotki – że są dyskusje, żeby tzw. strefę zagrożenia, jeśli chodzi o ASF, od strony całej „ściany wschodniej" przesunąć aż do Wisły? Czy jest pan to w stanie potwierdzić? Czy docierają jakieś sygnały, czy wpłynęły jakieś wnioski w tej kwestii ze strony Komisji Europejskiej lub też ze strony ekspertów KE do polskiego rządu, do polskiego ministra rolnictwa? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy coś panu wiadomo na ten temat?

Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:

Nie słyszałem o tym.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeśli nie, to proszę przygotować na piśmie takie pytanie. Pan minister nie wie, panie pośle, więc na piśmie złożymy to pytanie.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Mam prośbę, żeby odpowiedź była gotowa na następne posiedzenie.

Czy w sprawie protestów – bo na razie był punkt poświęcony protestom – ktoś chciał o coś zapytać? Jeśli nie ma pytań, to kończymy posiedzenie Komisji i teraz możemy iść na spotkanie z rolnikami. Dziękuję bardzo.

Teraz odbędzie się spotkanie podkomisji i wybierzemy jej szefa.